

Ewangelia z niedzieli: Miłość Jezusa jest niezwyciężona

Ewangelia IV Niedzieli
Wielkanocnej (Rok C) i
komentarz tekstu. "Znam moje
[owce]. Idą one za Mną". Bóg
zawsze jest gotów słuchać, gdyż
słuchanie nigdy Go nie męczy.
Interesują Go twoje radości,
twoje sukcesy, twoja miłość, a
także twoje kłopoty, twoje
cierpienia, twoje
niepowodzenia. Dlatego nie
pokładaj w Nim nadziei jedynie
w swej słabości; zwracaj się do
swego Ojca Niebieskiego w

okolicznościach korzystnych i niesprzyjających, uciekając się nieustannie pod Jego opiekę.

Ewangelia (J 10,27-30)

Jezus powiedział:

Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, a Ja dam im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki.

Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy.

Komentarz

Czwarta Niedziela Wielkanocy jest nazywana przez liturgię „niedzielą Dobrego Pasterza”. Ewangelia tego dnia zawiera we wszystkich cyklach liturgicznych jakiś fragment tekstu z

Jana 10,1-30, który jest zbiorem wypowiedzi Jezusa dotyczących obrazu pasterza i owiec. W tym niedzielным fragmencie Jezus odnosi się do opieki, którą Bóg sprawuje nad ludźmi, którzy się do Niego uciekają.

Obraz pasterza i owiec ma wiele biblijnych korzeni. Ważni ludzie w historii Izraela byli pasterzami. Na przykład Abel (Rdz 4, 2), Mojżesz (Wj 3,1 i nast.) czy Dawid (1 Sam 16,11-13). Sam Dawid i jego potomkowie mieli być, jak Jozue (Lb 27,17 i nast.), pasterzami swego ludu. Jednak to właśnie Bogu często przypisuje się rolę pasterza, który troszczy się o „swoje owce”, ludzi (por. Rdz 49, 15; Iz 40, 11; Ez 34, 5; Ps 23, 1; Syr 18, 13).

Fakt, że wypowiedzi Jezusa na temat dobrego pasterza są przedstawiane podczas Wielkanocy, ma zatem bardzo głębokie znaczenie. Jak wyjaśniał Benedykt XVI, „jesteśmy tu

natychmiast prowadzeni do prawdy centralnej, do szczytu objawienia Boga, jako pasterza swojego ludu; tym centrum i szczytem jest Jezus, a dokładniej Jezus, który umiera na krzyżu i powstaje z grobu trzeciego dnia, zmartwychwstaje z całym swoim człowieczeństwem i w ten sposób włącza nas, każdego człowieka, w swoje przejście ze śmierci do życia”[1].

Ewangelia według św. Jana wskazuje, że Jezus wypowiadał słowa z tej niedzieli podczas żydowskiego święta Poświęcenia Świątyni. To święto upamiętniało oczyszczenie miejsca i poświęcenie ołtarza ofiarnego w czasach Machabeuszy, którzy ufortyfikowali mury, aby uchronić święty kompleks przed profanacjami podobnymi do tych, jakich dokonał Antioch IV Epifanes (por. 1 Ma 4,52-61 i 2 Ma 10,1-9). Co więcej, Jezus znajdował się w tzw. portyku Salomona. Być może ten

obmurowany obszar z mocnymi kolumnami wyjaśnia odwołanie się Jezusa do opieki, jaką sprawuje nad swoimi owcami.

Jak zaznaczył Papież Franciszek, słowa Jezusa z tej niedzieli „przekazują nam poczucie absolutnego bezpieczeństwa i ogromnej czułości. Nasze życie jest w pełni bezpieczne w rękach Jezusa i Ojca, którzy są jednym: jedną miłością, jednym miłosierdziem, objawionymi raz na zawsze w ofierze krzyża. (...) Dlatego już się nie lękamy: nasze życie jest już zbawione od zatracenia. Nic i nikt nie będzie mógł nas wyrwać z rąk Jezusa, ponieważ nic i nikt nie może zwyciężyć Jego miłości. Miłość Jezusa jest niezwyciężona!”[2].

Ta opiekuńcza bliskość Jezusa wobec jego owiec doprowadzi nas również do przeżywania naszego życia i naszej walki o to, by podobać się

Bogu z wielką nadzieją. Św. Josemaría wyjaśniał to w ten sposób: „cnota nadziei — pewność, że Bóg nami kieruje w swej opatrznościowej wszechmocy, dając nam niezbędne środki — mówi nam o stałej dobroci Boga wobec ludzi, wobec ciebie, wobec mnie. Bóg zawsze jest gotów słuchać, gdyż słuchanie nigdy Go nie męczy. Interesują Go twoje radości, twoje sukcesy, twoja miłość, a także twoje kłopoty, twoje cierpienia, twoje niepowodzenia. Dlatego nie pokładaj w Nim nadziei jedynie w swej słabości; zwracaj się do swego Ojca Niebieskiego w okolicznościach korzystnych i niesprzyjających, uciekając się nieustannie pod Jego opiekę. Nie trzeba do tego wielkiej pokory, by uznać, że jesteśmy nicością, całym szeregiem zer; a przecież ta świadomość zamienia się w niezwyciężoną siłę, jeśli te wszystkie nasze zera poprzedza Chrystus: jakże niezmierna liczba wtedy powstaje! *Pan światłem i*

zbawieniem moim: kogóż mam się
lękać?”[3].

[1] Benedykt XVI, *Homilia*, 29
kwietnia 2012 (za: opoka.org.pl).

[2] Papież Franciszek, *Regina Coeli*,
17 kwietnia 2016 (za: opoka.org.pl).

[3] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*,
218.

Pablo M. Edo

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-
czwarta-niedziela-wielkanocna-rok-c/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-czwarta-niedziela-wielkanocna-rok-c/)
(08-08-2025)